

Cztery punkty polityki Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP) W Pierwszym dniu kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej w Liverpoolu generalny sekretarz partii — Harry Pollitt wygłosił dłuższy referat polityczny.

Referent przedstawił szczegółowo rozgrywkę się w ramach kryzysu w świecie kapitalistycznym walkę imperializmów — amerykańskiego z brytyjskim, w której ten ostatni zmuszony jest do coraz większych ustępstw. W walce przeciwko Wielkiej Brytanii imperializm amerykański odbudowuje również Niemcy zachodnie i Japonię, jako kluczowe ośrodki swej ofensywy antybrytyjskiej, mającej na celu opanowanie rynków światowych.

Partia Komunistyczna wzywa całą brytyjską klasę robotniczą do energicznej i solidarnej walki z kryzysem i z wysiłkami kapitalistów przerzucenia ciężaru tego kryzysu na barki robotnicze.

Polityka Brytyjskiej Partii Komunistycznej streszcza się w następujących 4 punktach:

- 1) Podwyżka płac robotniczych i rozszerzenie świadczeń społecznych, przy równoczesnym zmniejszeniu zysków prywatnych i obniżce cen.
- 2) Rozwój wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej.
- 3) Zaniechanie zbrodniczej polityki olbrzymich wydatków na cele wojenne.
- 4) Nacjonalizacja domów mieszkalnych oraz nacjonalizacja ziemi.

Dzieci radzieckie



Niedawno upłynęło dziesięciolecie istnienia słynnej szkoły muzycznej przy Uralskich Zakładach Ciężkiego Przemysłu w Świerdłowsku. Na zdjęciu — dzieci robotników na lekcji

Jednością silni

27 listopada zjadą się do Warszawy przedstawiciele chłopów, należących do SL i PSL, by zjednoczyć swe szeregi i zlikwidować ostatecznie i na zawsze rozbiór, jakie istniało od kilku dziesięcioleci w życiu politycznym pracującego chłopstwa polskiego.

Hasło, jedności nie raz rozbrzmiewało w przeszłości, rodząc nadzieje mas chłopskich, że zdobędą siłę i zlikwidują wyzysk obszarników i burżuazji. Lecz nadzieje te okazywały się złudne. Hasło to było przychwytywane przez bogaczy wiejskich i naślanych agentów burżuazji, którzy wypaczali jego treść i wyzyskiwali je dla pogłębiania rozbiórki i odcinania chłopów od walki.

Oszukiwanym masom chłopskim przyszła z pomocą klasa robotnicza. Wysłunięte przez Komunistyczną Partię Polski hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego i ziemi dla chłopów oraz walka o urzeczywistnienie tych hasel, były dla biednych i średnich chłopów jasnym drogowskazem.

Rząd obszarńczy i burżuazyjny tłumil we krwi walkę chłopów i zapelniał więzienia bojownikami chłopskimi. Warunki dla realizacji dążeń chłopskich stworzyła władza ludowa — demokratyczna, oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim. Przy najbardziej aktywnej pomocy klasy robotniczej zrealizowali chłopci dekret rządu ludowego o reformie rolnej i zrzućli odwieczny wyzysk obszarników.

W walce o reformę i w jej obronie przeciw zamachom ze strony obszarników i Mikołajczyka hartowała się jedność biednych i średnich chłopów przy czynnym poparciu robotników.

W tej walce sprawdzała się słuszność i siła sojuszu robotniczo-chłopskiego i krzepł ten sojusz. Umocniał się on w walce o zagospodarowanie ziem zachodnich w walce z reakcją w czasie referendum i w czasie wyborów sejmowych oraz w walce o likwidację klki Mikołajczyka.

Plenum lipcowe KC PZPR z 1948 r. w imieniu klasy robotniczej postawiło, przed całym ludem pracującym zagadnienie wzmożenia walki klasowej z bogaczami wiejskimi i spekulantami, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i wskazało drogę marszu poprzez spółdzielczość produkcyjną ku wyższym społecznym formom gospodarowania.

Biedni i średni chłopci ławą ruszyli przeciw bogaczom i wsparci przez klasę robotniczą, przełamują ich wpływ na życie wsi. W toku tych zmagani wzrosła świadomość chłopów. W toku tych zmagani osiągnęli oni wielkie sukcesy w oczyszczeniu szeregów swych stronnictw z bogaczy i ich zauszników. W ruchu łączności szerokie masy chłopów stykają się jeszcze bliżej z klasą robotniczą, uświadamiając sobie coraz lepiej, na czym polega przodownictwo klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Plonem tych walk, zmagani i doświadczeni w nich zdobyli swą jedność i zjednoczenie. Pomaga ono siłę i znaczenie mas chłopskich. Chłopi biedni i średni wnoszą swe zjednoczenie jako wielki wkład w sojusz robotniczo-chłopski. Chłopi, jednocząc swe stronnictwa, zmagają zwartość i moc sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W okresie przedkongresowym setki tysięcy chłopów wyrażały swój entuzjazm dla sprawy jedności i sojuszu robotniczo-chłopskiego, naprawiając i budując dziesiątki kilometrów rowów, dróg, likwidując odłogi, zalesiając nieużytki itp.

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Władze francuskie wysiedlają cichaczem aresztowanych Polaków Oświadczenie rzecznika Min. Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej w M. S. Z. w dniu 25 listopada rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych min. pełn. W. Grosz oświadczył, co następuje:

Z głębokim żalem i niesmakiem musimy zawiadomić panów, że odrażające metody terroru i gwałtu w stosunku do niewinnych ludzi, jakie zastosował rząd francuski w swoim daremnym pragnieniu obrony ujętego w Polsce szpiega Andre Robineau — trwa ją nadal, pomimo wzburzenia, jakie wywołały one w całej uczciwej opinii publicznej świata.

Na teren polskiego konsulatu w Lille wdarła się policja francuska, która aresztowała siostrę konsulatu, Kazimierza Paluszaka. W Paryżu aresztowana została żona wójtowskiego Ambasady Polskiej, Olkowska.

W Marsylii aresztowany został urzędnik naszego konsulatu — Władysław Bemler wraz z żoną i małym dzieckiem oraz urzędniczka tegoż konsulatu — Regina Matuszyk. W Lyonie aresztowany został polski działacz społeczny — Dudek.

Władze francuskie opublikowały — dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej — absurdalny komunikat, pełen niedorzecznych i sfingowanych zarzutów przeciwko organizacjom polskim, które stały się ostatnio przedmiotem napaści policji francuskiej.

Z komunikatu tego dowiedzieliśmy się, że pokaźna liczba aresztowanych naszych rodaków została przez władze francuskie cichaczem wysiedlona z Francji. Wśród wysiedlonych znajduje się również urzędnik Ambasady R. P. w Paryżu, ob. Szurek-Kowalski.

Władze francuskie zapewne nie spodziewały się, że ten komunikat, który miał usprawiedliwić ich niesłychaną, bezprawną akcję, przemówił najmocniej przeciwko jego autorom. Gdyby bowiem w komunikacie francuskiej Surete Nationale choć jedno słowo oskarżenia było prawdziwe, lub też gdyby rządowi francuskiemu wydawało się, że ma w ręku najmniej szczyt dowodu obciążającego aresztowanych polskich zakładników, to rząd francuski nie lękałby się z pewnością postawienia ich przed sądem francuskim. Zbudowany na humorystycznych pseudodowodach niedawny proces polskiego obywatela Wdowiaka, zwolnionego przez sąd francuski,

potwierdza w całej rozciągłości słuszność tej oceny.

Tak więc, fakt stosowania przez rząd francuski nieznaney w krajach demokratycznych i cywilizowanych praktyki brania niewinnych zakładników, w postaci nawet żon i dzieci, został przypieczętowany przed całym światem przez ostatnie posunięcie francuskie, tj. przez wysiedlenie niewinnych polskich obywateli z Francji.

Korzystam z okazji, aby ponownie zwrócić uwagę panów na dwie zupełnie przeciwstawne metody. Rząd Polski aresztuje szpiega i odsłania oskarżenia, które będą wkrótce — mogą państwo o tym zapewnić — przedmiotem publicznej rozprawy sądowej. Rząd francuski aresztuje ludzi niewinnych, obrzuca ich oszczerstwami i w lęku przed rozprawą sądową we własnym kraju wysiedla ich cichaczem z Francji.

Mimo szowinistycznej, antypolskiej akcji władz francuskich, mimo nerwowości tej akcji, zdemaskowani i ujęci przez polskie władze szpiegowskie nie ujdą sprawiedliwej ocenie.

Rząd polski odpowiada na bezprawne aresztowania Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 bm. kierownik MSZ wiceminister S. Leszczyński wezwał ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Baelen i oświadczył mu co następuje:

Biorąc pod uwagę, że od aresztowania p. Szczerbińskiego, wicekonsula R. P. w Lille, upłynęło co najmniej 60 godzin, biorąc pod uwagę, że do tej chwili władze polskie nie zostały faktycznie zawiadomione o jego losie, i nie mogąc tolerować pogwałcenia zasadniczych uprawnień nietykalności polskiego dyplomaty, Rząd Polski z niechęcią i odrazą zmuszony był zastosować retorsje z powodu aresztowania wicekonsula Szczerbińskiego. Rząd Polski z przy-

„Sztandar Ludu“ dla najlepszego boksera Lublina

Dzisiaj o godz. 10.30 w sali kina Apollo odbędzie się międzyokręgowy spotkanie pięściarskie Łódź — Lublin. Na ringu spotkają się pary (na I miejscu goście): Różycki — Kukier, Anielak (Olczyk) — Kołodyński, Mazur — Stefański, Kaczmarczyk — Kaźmierczak, Maciejczyk — Zieliński, Olejnik — Trzęsowski, Walczyk — Dorabalski i Gampe — Stec.

Dla walczącego najbardziej fair zawodnika reprezentacji Lublina redakcja „Sztandaru Ludu“ ufundowała specjalną nagrodę — pamiątkowy album. Nagroda zostanie przyznana natychmiast po zwycięstwie przez jury złożone z przedstawicieli KW PZPR. Redakcji, Prezesa LOZB. oraz jednego z widzów.

Nowe zwycięstwa chińskich wojsk ludowych

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Hong Kongu o zajęciu przez chińskie wojska ludowe 2 wielkich i ważnych strategicznie miast Liu Czeu i Wu Czeu w prow. Kwang Si. Upadek Liu Czeu izoluje wojska kuomintangowskiego generała Pai Czunga w prowincji Kwang Si, od innych ugrupowań nacjonalistycznych w prowincji Se-Czu-An.

Czung King zagrożony jest już z trzech stron, przy czym główne uderzenie wojsk ludowych nastąpiło od wschodu. Według agencji Reutera, generał Lin Piao skoncentrował około 950 tysięcy żołnierzy ludowych na froncie szerokości ponad 100 km pomiędzy leżącym nad rzeką Jang Tse miastem Feu-Ling, a Nan-Czuanem. Oba te miasta, odległe są od Czung Kingu o niecałe 100 km.

Odprawa korespondentów »Sztandaru Ludu«

W środę, 30 bm., o godz. 18 odbędzie się w sali konferencyjnej KW PZPR (Krak. Przedm. 62) konferencja korespondentów fabrycznych i miejskich „Sztandaru Ludu“ z terenu m. Lublina. Obecność obowiązkowa.

Strajk telefonistów we Włoszech

RZYM (PAP). — W piątek o godzinie 14-tej rozpoczął się w całym kraju bezterminowy strajk pracowników telefonicznych. Czynne były jedynie telefony miasteczkowe. Strajk został wywołany odrzuceniem żądań pracowników w sprawie podwyżki płac.

króć zmuszony był zarządzić aresztowanie p. Boite, wicekonsula Francji w Warszawie.

Nielegalna działalność p. Boite była już od dawna znana władzom polskim, które jednak pomimo wszystkich dotychczas szanowały jego nietykalność dyplomatyczną.

Rząd Polski oświadcza, że sprawa p. Boite nie zostanie załatwiona dopóty, dopóki nie będzie załatwiona sprawa wicekonsula Szczerbińskiego.

Wobec brutalnego aresztowania urzędników ambasady polskiej i konsulatów polskich we Francji, którzy wszyscy posiadali paszporty służbowe. Rząd Polski zmuszony był do zastosowania francuskiej metody i spowodował aresztowanie urzędników ambasady francuskiej w Warszawie, p. E. Pennone i p. Z. Milczyńskiej.

Aresztowania te stanowią zaledwie słaby odpowiednik masowych aresztowań dokonanych we Francji.

Równocześnie Rząd Polski zapytuje z niepokojem o los obywateli polskich rzekomo wysiedlonych z Francji.

Na pełnym morzu naprawili statek polscy marynarze

GDANSK (PAP) Marynarze Polskiej floty handlowej dali ostatnio jeszcze jeden przykład ofiarnej pracy w trudnych warunkach.

W czasie rejsu S/S „Kołobrzeg“ z Gdańska do Rotterdamu na skutek silnego sztormu, statek doznał uszkodzenia steru. Pomimo trudnych warunków atmosferycznych załoga naprawiła uszkodzony ster na pełnym morzu.

Chińska Armia Ludowa 70 km. od Czung-Kingu Czang-Kai-Szek i „prezydent” Kuomintangu wykradają sobie złoto

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą z Chin, że w ciągu najbliższego tygodnia należy oczekiwać ewakuacji Czong-Kingu przez wojska nacjonalistyczne. Czołowe oddziały ludowe znajdują się w odległości zaledwie 70 kilometrów od tego miasta. Zdaniem korespondentów, resztki wojsk nacjonalistycznych chcą wycofać się bardziej na zachód do Sikiangu i Tybetu.

Premier kuomintangowski zarządził drastyczną redukcję personelu rządowego, ustalając górną cyfrę 600 urzędników dla wszystkich ministerstw łącznie.

Nacjonaliści zamierzają obecnie przenieść swą „stolicę”, do miasta Si-Czang, leżącego około 450 kilometrów na południowy zachód od Czong-Kingu. Z miasta tego wyjechała już większość zagranicznych dyplomatów.

Niektóre źródła amerykańskie donoszą jednocześnie z Hong-Kongu o

fermencie panującym wśród wojsk nacjonalistycznych na Formozie. Wielu generałów garnizonu Formozy ma się coraz bardziej krytycznie zapatrywać na celowość obrony tej wyspy.

Wydawany w Hong-Kongu dziennik brytyjski „China Mail” komunikuje o pogłębiających się rozdziewkach w łonie najwyższych władz kuomintangowskich. Do ostrego konfliktu doszło pomiędzy Czang-Kai-Szekiem a „prezydentem” kuomintangowskich Chin Li Tsung-Jenem.

Dożywnie więzienie dla szkodników gospodarczych w Radomiu

W Radomiu odbył się przed sądem doraźnym, proces przeciwko grupie sabotażystów gospodarczych. Przestępstwa składają się z pracowników garbarni Nr 4 z



Trybuna Ludu

Akty gwałtu i bezprawia

Oburzające fakty terroru, zastosowanego przez władze francuskie wobec obywateli polskich, wywołały obszerne wypowiedzi prasy stołecznej. „Trybuna Ludu” pisze:

„Zemsta rządu francuskiego za aresztowanie przez polskie władze bezpieczeństwa szpiega francuskiego, Robineau, zemsta w postaci masowych, brutalnych aresztowań niewinnych obywateli polskich, przebywających we Francji i polskich urzędników dyplomatycznych, kładzie hańbiące piętno na działalności obecnego rządu francuskiego.

Inscenizacja tego skandalicznego „odwetu”, zmasowane zmotoryzowane pociągi, brutalne, niczym nie uzasadnione, rewizje w mieszkaniach Polaków, aresztowanie lekarzy i pacjentów Polskiego Czerwonego Krzyża, pogwałcenie immunitetu polskich urzędników dyplomatycznych — wszystkie te bezprawne i złośliwe akty terroru policyjnego świadczą, że rząd francuski zatracił wszelkie poczucie miary i przyzwoitości w stosunkach międzynarodowych. Cała zaś sprawa zakrawa na wielką prowokację.

W czym interesie?

Nie w interesie Francji, w interesie bowiem Francji leży jak najbardziej przyjaźń i harmonijne stosunki z Polską. Rozumie to naród francuski, czego dowodem jest reakcja francuskiej opinii publicznej na te prowokacje rządu francuskiego. Opinia francuska zdecydowanie potępia antypolskie szaleństwo pana Mocha i jego kolegów, szaleństwo, w którym tkwi metoda. Wobec w jakim interesie?

Wiadomość ogłoszona w środę przez „Głos Ameryki”, że ambasador St. Zjednoczonych zgłosił się na Quai d'Orsay, proponując „wspólną akcję” w sprawie aresztowanego szpiega francuskiego, Robineau, rzuca nieco światła na źródła tej antypolskiej prowokacji rządu francuskiego. Imperialiści amerykańscy i reakcja francuska są jednak zainteresowani w rozpętaniu hecy antypolskiej.

Jej byłym kierownikiem Stanisławem Kalińskim oraz przewodniczącym Rady Zakładowej Janem Papiewskim na czele, spowodowała wielomilionowe straty dla skarbu państwa.

Oskarżeni garbowali nielegalnie skóry, zakupione u paserek, szmuglowali je następnie do garbarni, gdzie były wyprawiane za pomocą państwowych narzędzi i chemikaliów w czasie dnia roboczego. Dokonali oni również kradzieży skór zakładowych i odsprzedali je następnie paserkom. Członkowie bandy przestępczej demoralizowali i deprawowali otoczenie, żerując na ofiarnej pracy ogółu robotników. Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia. Zeznania świadków wykazały, że w wyniku przestępczej działalności oskarżonych, garbarnia nie wykonała planu produkcyjnego w II kwartale br. Kaliński i Papiewski skazani zostali na dożywotnie więzienie. Ich współnicy — pracownicy garbarni — skazani zostali: Jerzy Krawczyk — na 12 lat, Aleksander Pawełski i Sylwester Bałewski — na 10 lat, Jerzy Solarski — na 8 lat, Aleksander Kaczyna i Edmund Czubiński — na 5 lat, paserki: Józefa Kowalska — na 10 lat i Maria Matusiak — na 7 lat więzienia.

Moch pozazdrościł laurów Himmlerowi

Z komunikatu Polskiej Agencji Prasowej czytelnicy nasi wiedzą o nowych okropnych prowokacjach, jakich dopuścił się rząd francuski wobec obywateli polskich we Francji.

Jak przyznał rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych aresztowania obywateli polskich, w tej liczbie wicekonsula polskiego w Lille, posiadacza paszportu dyplomatycznego, nie były dokonane na podstawie jakichkolwiek zarzutów, jest to po prostu akt odwetu, akt dzikiej zemsty za aresztowanie przez nasze władze bezpieczeństwa, francuskiego szpiega Robineau.

Terrorystyczne „raidy” zmotoryzowanych policjantów, którzy pod przewodnictwem samego Mocha, ministra spraw wewnętrznych Francji, brutalnie przeprowadzały rewizje w lokalach polskich organizacji i aresztowały bezprawnie dziesiątki obywateli polskich, urzędników ambasad i konsulatów, dziennikarzy, działaczy robotniczych i młodzieżowych, a nawet lekarzy PCK i czekających na nich pacjentów, żywo przypominają najgorsze wzory gestapowskie lub wzory Ku Klux Klanu.

Ta nowa oburzająca prowokacja rządu francuskiego dowodzi, jak silnie i boleśnie musiało ugodzić we „właściwe czynniki” aresztowanie szpiega Robineau i zdemaskowanie francuskiej sieci szpiegowskiej w Polsce.

Usiłując ukryć swoje zakłopotanie, pragnąc ratować pozory swego autorytetu przed opinią publiczną, rząd francuski dopuszcza się coraz to nowych gwałtów. Natychmiast po aresztowaniu Robineau władze francuskie aresztowały załogę samolotu polskiego. Ale pod naciskiem opinii publicznej całego świata, pod presją opinii publicznej we Francji, która na masowym wiecu w Paryżu zmanifestowała swoją przyjaźń dla Polski i zaprotestowała przeciw urągającej poczucie elementarnych praw ludzkich akcji rządu francuskiego a przede wszystkim na skutek ostrego protestu rządu polskiego, władze francuskie zmuszone zostały do wypuszczenia załogi polskiej i polskiego samolotu. Pierwszy odruch wściekłości władz francuskich, których niedyplomatyczne machinacje w Polsce zostały ujawnione zakończył się dla nich haniebną kompromitacją. Nie ulega też wątpliwości, że nowe jeszcze bardziej brutalne prowokacje zakończą się dla nich podobnie.

Furia i zaciętych wrogość nie są dobrym doradcą. Naród francuski stanowczo odradza się od niedopuszczalnych

Powodem tych scysji był rozkaz Czang-Kai-Szeka wysłania na Formozę 600 tys. uncji złota, co stanowi 75 proc. rezerwy złota, które udało się Li-Tsung wywieźć z Kantonu do Czong-Kingu. Li Tsung odmówił wykonania rozkazu.

„China Mail” stwierdza, że „prezydent”, który przed kilku dniami przybył do Hong-Kongu z żoną w celach leczniczych, zerwał wszelką współpracę z Czang-Kai-Szekiem i nie powróci już na obszary Chin nacjonalistycznych.

»Planometr« nowy instrument pomiarowy

RZESZÓW (PAP). — Pracownik Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego ob. Piotr Wojciechowski, kierownik działu planowania w Rzeszowie, wynalazł, skonstruował i zademonstrował pomiarowy instrument, który w dużym stopniu ułatwił ma dokonywanie trudnych pomiarów liniowych. Instrument, wielkości pudełka od papierosów, nazwany przez wynalazcę „planometrem”, służy do wykonywania pomiarów terenu w kilometrach i metrach, a obiektów terenowych w metrach i centymetrach w tych przypadkach, gdy pomiar taśmą lub zwykłym metrem nie może być zastosowany z powodu trudności technicznych. Skala pomiarowa planometru pozwala z dość dużą dokładnością, bez pomocy przyrządów pomocniczych ustalić wymiary obiektu oddalonego od obserwatora. Z uwagi na łatwość uży-

Przed konferencją kobiet krajów Azji

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Wolnych Chin 23 bm. odbyło się w Pekinie posiedzenie komitetu organizacyjnego konferencji kobiet krajów Azji. Jak wiadomo, konferencja ta ma się rozpocząć zgodnie z decyzją Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w początku grudnia.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej czczą 70 rocznicę urodzin Generalissimusa J. Stalina

Masy pracujące krajów demokracji ludowej przygotowują się do godnego uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina. Ostatnie meldunki donoszą o nowych, wspaniałych osiągnięciach mas pracujących krajów demokracji ludowej i o wykonaniu zobowiązań, podjętych ku czci urodzin generalissimusa Stalina — wielkiego wodza światowego obozu walki o pokój i socjalizm.

Węgry

Z całego kraju napływają nieprzerwanie meldunki, świadczące, że węgierski świat pracy przygotowuje się uroczysto do wielkiego święta mas pracujących całego świata — urodzin Józefa Stalina.

Stosując metody radzieckich stachanowców, górnicy węgierscy we współzawodnictwie światowym osiągnęli coraz większe rekordy dziennego wydobywania węgla. W kopalni „Rudolf” górnik Józef Sipos wykonał 1.037 proc. normy, a górnik Pal Talpas 937 proc. normy. Duże sukcesy osiągają również hutnicy i łokarze, którzy stosując radzieckie metody pracy. Przez zastosowanie pomysłów nowatorskich pracownicy przemysłu lekkiego zaoszczędzili w skali rocznej ponad 5.000.000 forintów. Doskonałe wyniki osiągnęli przez zastosowanie pomysłów nowatorskich w przemyśle bawelnianym.

Czechosłowacja

Pod hasłem „Za Stalina, za pokój, socjalizm i szczęście naszego ludu” odbywają się w całej Czechosłowacji przygotowania do uroczystych obchodów 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, w szkołach i we wsiach zorganizowane zostaną uroczyste akademie, poświęcone rocznicy urodzin generalissimusa Stalina.

Masowe demonstracje uliczne i strajki w Austrii

WIEDŃ (PAP). — Z całego kraju nadchodzą wiadomości o ruchu strajkowym i o wiecach, na których robotnicy domagają się przyznania im doraźnej pomocy i podwyższenia płac. Strajk w fabryce wagonów w Wiedniu zakończył się sukcesem robotników, dyrekcja fabryki musiała zgodzić się na wypłatę doraźnego zasiłku w wysokości 300 szylingów na osobę. Już od trzech dni trwa w Wiedniu strajk pracowników rzeźni miejskiej.

W Grazu doszło do masowej demonstracji ulicznej z udziałem robotników wszystkich zakładów przemysłowych tego miasta. Robotnicy żądali podwyżki płac i doraźnej pomocy w wysokości 600 szylingów.

Na konferencji rad zakładowych wszystkich fabryk Styrii poparto w pełni żądania robotnicze.

Budowa nowego odcinka moskiewskiego metra

W stolicy Związku Radzieckiego rozpoczęto budowę 3-go odcinka linii okrężnej metra na przestrzeni od Dworca Białoruskiego do Krymskiego Placu. Budowniczowie muszą przekopać tunel na przestrzeni 7 km, i zbudować trzy nowe stacje pasażerskie. Materiały konieczne do budowy tych stacji zostały już zamówione.

Nowy atak wojsk brytyjskich na powstańców maajskich

LONDYN (PAP). — Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Singapuru, że 12 specjalnie przeszkolonych batalionów brytyjskich wznowiło działania wojenne przeciwko powstańcom maajskim. Do akcji użyto również ciężkie bombowce. Wojska brytyjskie rozpoczęły bezwzględne niszczenie osiedli maajskich, których ludność jest podejrzewana o sympatyzowanie z ruchem wywoleńczym.

Zamknięcie titowskiego ośrodka propagandy w Pradze

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja CTK, czechosłowackie władze bezpieczeństwa obserwujące od dłuższego czasu działalność jugosłowiańskiego ośrodka informacyjnego „Jugoslovenska kniga” w Pradze przeprowadziły rewizję w lokalach ośrodka i wykryły znaczną ilość antypaństwowych broszur i prowokacyjnych publikacji titowskich.

W wyniku rewizji zakazano została dalsza działalność ośrodka, a lokal został oplotowany.

Wielką szkołą czujności rewolucyjnej są dla nas wytyczne III Plenum KC PZPR

Z dyskusji na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie

Jak już podaliśmy, dnia 24 listopada br. odbyło się plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie I sekr. KW PZPR tow. Stanisława Łapota, wzięło udział 30 towarzyszy. Niżej podajemy fragmenty dyskusji na Plenum.

Sila Partii — to jej powiązanie z masami

TOW. KOŚCIK JAN (PGR) na wiażąc do przemówienia Przewodniczącego KC naszej Partii tow. Bolesława Bieruta i uchwał III Plenum oświadcza:

„Obecnie, po III Plenum czuję się zdrowszy. Uchwały i wytyczne III Plenum są dla nas wielką szkołą. Musimy wzmoczyć czujność w naszej Partii, podnieść dyscyplinę i dbać o tajemnicę partyjną. Oczywiście nie ukrywamy przed masami pracującymi naszych błędów“.

Następnie tow. Kościk zaznacza, że często władze państwowo-administracyjne odrywają się od mas pracujących. W oderwaniu od mas pracujących nie można zbudować socjalizmu, dlatego powiązanie z masami i walka z biurokracją podniesie naszą czujność.

TOW. KISIELEWICZ (Chełm) mówi:

„Ostatnie zebranie aktywów powiatowego wykazało, że aktyw zrozumiał uchwały i wytyczne III Plenum, co wyraziło się w atmosferze i przebiegu dyskusji.“

Beztroska i ślepotą polityczną prowadzi do braku czujności

TOW. ŁUC (Hrubieszów) mówi o beztrosce i ślepoty politycznej, jaka istniała na odcinku kadr. Po wiat hrubieszowski po zniszczeniach wojennych intensywnie odbudowuje się. Kilkadziesiąt tysięcy hektarów odłogów zostało zlikwidowanych. Mimo istniejących trudności robotnicy rolni i traktorzyści wywiązują się na ogół dobrze ze swoich obowiązków. Jeśli chodzi o administrację PGR-ów, to daje się tu odczuć opieszałość, szczególnie w czasie zbioru pól. Gdybyśmy się przysłuchiwali głosom mas pracujących i wyciągali odpowiednie wnioski, nie doszłoby do wielu karygodnych zaniedbań, a często i wypadków sabotażu. Szczególnie czujni musimy być na naszym terenie, gdzie wróg klasowy stara się zahamować naszą odbudowę.

Tow. Łuc podaje szereg faktów sabotażu i przenikania wrogów do szeregów partyjnych. Uchwały Plenum pomogą nam usunąć braki naszej pracy w po-

wia braki w przygotowywaniu kadr do szkolenia partyjnego. Nie przygotowany prelegent zniechęca członków Partii do szkolenia. Dla tego trzeba większą uwagę zwrócić na przygotowanie prelegentów i odpowiednie zorganizowanie samego szkolenia.

Następnie tow. Kisielewicz krytykuje objawy biurokratyzmu w pracy Komitetu Powiatowego, które wyraziły się m. in. w braku odpowiedzi na listy nadsyłane do Komitetu.

wiecie, szczególnie zaś na odcinku kadr, budownictwa spółdzielczości produkcyjnej i samokształcenia.

TOW. LIS (WŁODAWA): Chcę mówić językiem robotników i chłopów, którzy na zebraniach wypowiadają się z zadowoleniem o uchwałach III Plenum. Chłopi mówią, że teraz to naprawdę kułak będzie odsunięty od wpływów na wsi. Na naradzie aktywów powiatowego i na zebraniach organizacji podstawowych towarzysze wypowiadają się za wypełnienie nim do gruntu odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego.

Następnie tow. Lis podaje szereg faktów braku czujności klasowej na odcinku podatkowym i działalności spółdzielni gminnych. Tolerowano zwalnianie bogaczy wiejskich od podatków, rozprowadzanie towarów spółdzielni między bogaczy itp. Natomiast tam gdzie dobrze rozumiano walkę klasową, tam powstała spółdzielnia produkcyjna.

Przestrzeganie statutu Partii uchroni przed błędami

TOW. SZYMAŃSKI (LUBLIN) podkreśla historyczne znaczenie Plenum Sierpniowego i Lipcowego PPR, które zdemaskowały grupę prawicowo - nacjonalistycznych odchyleńców. Nasze błędy — mówi tow. Szymański — są pozostałością wpływów i naleciałości oportunistycznych. Nie na złym tylko stylu pracy polegały błędy Komitetu Miejskiego w Lublinie. Źródło tych błędów tkwi w dawniejszych naleciałościach oportunistów. Jeśli zrozumiemy

przyczyny oportunizmu i dobrze przyswoimy sobie uchwały i wytyczne III Plenum to i styl pracy się poprawi.

Komitet Miejski nie zawsze przestrzegał Statutu Partii odnosnie przyjmowania nowych członków do Partii. I tak np. przyjęto grupę inteligencji bezpośrednio w Komitecie Miejskim, co było na ruszeniem Statutu, gdyż przyjmowanie do Partii musi się odbywać w organizacjach podstawowych.

Następnie tow. Szymański oma-

TOW. KOROLKO: Plenum pomogło nam zrozumieć znaczenie odchylenia prawicowo - nacjonalistycznego. Nie wszyscy jeszcze rozumieją, że nie wolno dzielić tego zagadnienia, bo oportunizm wypływa z postawy nacjonalistycznej i odwrotnie. Jeśli nie ma rewolucyjnej teorii, to nie ma również i rewolucyjnej praktyki. Dlatego musimy przyswoić sobie naukę marksizmu - leninizmu i podnieść nasz poziom przez szkolenie. Niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego istnieje, bo są u nas klasy, są jeszcze pozostałości ustroju kapitalistycznego. Dlatego też zagadnienie szkolenia winno być u nas postawione po nowemu. Podstawą szkolenia partyjnego winno być samokształcenie i kształcenie aktywów, z którego rekrutować się będą wykładowcy. Następnie winna być zorganizowana kontrola kształcenia i samokształcenia. Brakiem naszej pracy jest to, że nie objęto szkoleniem wszystkich agitatorów. Nie docenialiśmy również znaczenia kursów niedzielnych na wsi, czego dowodem jest brak kontroli wykonania na odcinku szkolenia. Braki te wypływają z tego samego źródła co i styl pracy. Wypływają one z postawy politycznej, która nie pozbyła się wpływu odchylenia prawicowego. Przez gruntowne przezwyciężenie odchylenia prawicowego zmieni się również i styl pracy.

Oportunizm to omijanie walki klasowej

TOW. KLECHA mówi: „Chcę wyjaśnić, jak zaciążyła oportunistyczna postawa grupy Gomułki na naszej praktyce. Weźmy taki przykład, jak zagadnienie władzy w demokracji ludowej. Dziś jest dla nas jasne, że demokracja ludowa na etapie rozwoju od kapitalizmu do socjalizmu ma zabezpieczyć interesy i prawa robotników i chłopów pracujących, łamać opór wroga klasowego, który chce zahamować nasz rozwój. A więc jest to forma dyktatury proletariatu. Jest to marksistowsko - leninowskie stanowisko. A czy tow. Gomułka miał takie stanowisko? Nie. Głosił teorię o „polskiej, pokojowej drodze do socjalizmu“ pod ręką z kułakiem, spekulantem, „dwójkarzem“. Tow. Gomułka chciał zepchnąć partię z linii marksistowsko - leninowskiej na drogę dogadania się z kułakami, na drogę „kochajmy się“. W taką drogę

nie uwierzy fernal, nie uwierzy chłop małorolny i średniorolny, że kułak razem z nim pójdzie do spółdzielni produkcyjnej. Nie uwierzy robotnik, że kapitalista, który go gnębił, wyzyskiwał, wyrzucał z roboty, będzie zadowolony z tego, że fabryką rządzi robotnik. Ale tow. Gomułka głosił taką teorię, bo nie wierzył w siły klasy robotniczej. Stąd szukanie łatwizny i to jest oportunizm. Ta teoria wprowadzała zamęt u nas i nie widzieliśmy jasno, że aparat władzy to oręż walki klasowej w służbie mas pracujących przeciwko kapitalistom. Stąd wynika, że nie mieliśmy perspektywy posyłania do tego aparatu jak największej robotników, małą i średniorolnych chłopów. Za małośmy ich tam posłali, bo nie mieliśmy rewolucyjnego stosunku do władzy, a oportunistyczny. Oto wpływ oportunizmu tow. Gomułki na nasze stanowisko do zagadnienia władzy.

Oportunizm — mówi tow. Klecha — to omijanie drogi do socjalizmu, to niedostrzeganie walki klasowej na wsi, to pakowanie do jednego worka bogacza wiejskiego i biednego chłopca.

Na odcinku wiejskim wpływy oportunizmu dały się dotkliwie odczuć. Weźmy np. sprawę akcji kartoflanej. Szerzono teorię, że skup ziemniaków odbija się ujemnie na akcji „H“. A przecież ilość ziemniaków, które mieliśmy skuścić wynosiła tylko minimalną część procentu ogólnych zbiorów.

Czujność rewolucyjna idzie w parze z krytyką

TOW. LUDWICKI mówi, że na fabryce im. M. Buczka nie rozumiano czołowej roli Partii, co doprowadziło do objęcia prawie wszystkich robotników organizacją partyjną. Stan ten uległ już obecnie poprawie. Następnie zwraca uwagę na brak czujności w instytucjach i sądownictwie, gdzie jeszcze często znajdują się różni „rajkowie“.

TOW. HETMAN (Zamość) podaje fakty przedostania się wrogów klasowych do Partii i instytucji. Zdarzały się wypadki niedostatecznej czujności gminnych organizacji wobec wroga klasowego i wstawiania „wa“ organizacji w obronie wroga. Świadczy to o małym jeszcze uświadomieniu członków organizacji gminnych i braku szkolenia partyjnego.

TOW. MALARSKI (Łuków) zwraca uwagę, że Komitet Powiatowy i członkowie organizacji wykazywali duży brak czujności, wypływający z niezrozumienia na jakim etapie rozwoju znajdujemy się. Nie reagowano na przejawy szkodliwej działalności, które wyrażały się m. in. w tym, że sprawy o doniosłej ważności przedostawały się w ręce wrogów. Były wypadki, że wrogowie ludu uprzedzani przez karygodny brak zachowania tajemnicy państwowej uciekali

Były również wypadki obniżania kontyngentu bogaczom wiejskim

Tutaj widać niezrozumienie walki klasowej na wsi. Są to skutki zarażenia się teoriami oportunistycznymi tow. Gomułki.

Oportunizm wyraża się również w niedostatecznej walce o ograniczenie wpływu bogaczy wiejskich. Ale oportunizmem jest również metoda straszenia albo nacisku na chłopów mało i średniorolnych, przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Brak aktywności z jednej strony, i metody nacisku to są dwie strony tego samego oportunizmu.

Jeśli chodzi o podniesienie czujności klasowej, — zwłaszcza w powiecie hrubieszowskim — to niedostatecznie została rozwinięta u robotników i traktorzystów krytyka i samokrytyka.

Gdyby była krytyka i samokrytyka wiedzieliśmybyśmy wcześniej o sabotażystach i nie tłumaczyli śla mazarstwa i bałaganu trudności mi obiektywnymi. Dlatego dziś robotnicy w POM-ie w Szychowicach potrafią mówić? — Bo usunęliśmy szkodnika dyrektora. Znać to, że przedtem bali się mówić, nie ośmieliliśmy ich. Znaczą to, że podchodziliśmy do zagadnienia powierzchownie, nie analizowaliśmy go, nie uzbroili podstawowej organizacji partyjnej w rewolucyjną czujność. III Plenum pomoże nam w „vm uzbrojeniu organizacji partyjnych.“

przed wymiarem sprawiedliwości. Komitet Powiatowy nie wykazał dostatecznej czujności i energii w usuwaniu wroga klasowego z urzędów i instytucji.

TOW. KONON wskazuje również na braki w zachowaniu tajemnicy państwowej i służbowej. Nieodpowiednio też Komitet Powiatowy podszedł do zagadnienia szkolenia. III Plenum rzuciło dopiero jasne światło na wszystkie te zagadnienia.

TOW. STOKOWSKI (Tomaszów) mówi, iż dopiero III Plenum wyjaśniło mu sprawę reform społecznych w Jugosławii. Zagadnienie bowiem reform nie sprowadza się do samych tylko reform. Chodzi o to, jaka władza przeprowadza reformy i w czyim interesie. Jasnym jest, że klika titowska, przeprowadzając nacjonalizację w Jugosławii nie działała w interesie klasy robotniczej, a w interesie imperialistów, którzy poprzez klikę Tito opanowali całą gospodarkę jugosłowiańską. Mają oni w ten sposób ułatwione zadanie w grabieniu mas pracujących Jugosławii. Tow. Stokowski wskazuje, że czujność rewolucyjna musi iść w parze z krytyką i samokrytyką i doborom nowych kadr z aktywistów partyjnych.

SPORT

W skrócie

W Leningradzie zakończyły się mistrzostwa Federacji Rosyjskiej w gimnastyce. W zawodach brało udział 10 zespołów, które w eliminacjach zajęły pierwsze miejsca w poszczególnych grupach.

Tytuł mistrza RSFSR zdobył mistrz sportu Nowikow (Rostów nad Donem), uzyskując 106,4 pkt., na 120 możliwych.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła mistrzyni sportu Tiapkina (Nowosybirsk) — 109,5 pkt. Drużyna wo pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Nowosybirsk, przed Swierdłowskim i Saratowem.

* Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził nowe rekordy lekkoatletyczne Związku Radzieckiego, ustanowione w październiku br. na wielkich zawodach w Tbilisi.

Zatwierdzono 2 rekordy seniorów 4 x 1500 m. — reprezentacja ZSRR — 16:00 min.

trójskok — Szczerbakow (Moskwa) — 15,43 m. oraz 3 rekordy juniorek: w grupie dziewcząt 16 — 17 lat — skok w dal Hnykina (Tbilisi) — 5,82 m. oraz w grupie dziewcząt 17 — 18 lat — 100 m. Bogdanowa (Leningrad) 12,2 s. dysk — Zybin (Leningrad) 41,12 m.

* Znany długodystansowiec radziecki Waniin pobił na zawodach w Moskwie rekord ZSRR w biegu na 25 km., uzyskując doskonały czas 1:20:43,8 godz.

Jak wiadomo, Waniin ustanowił ostatnio rekord świata w biegu na 30 km., a ponadto jest on 6-ciofoldnym rekordzistą ZSRR na dystansach 10, 20, 25 i 30 km oraz w biegu maratonskim i go dzinnym.

* Jedenaście państw nadesłało już zgłoszenia do mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które odbędą się w Londynie, w dniach 13 — 22 marca 1950 r. Są to: Kanada, USA, Szwecja, CSR, Szwajcaria, Polska, Belgia, Norwegia, Francja, Jugosławia, Anglia.

Z zaproszonych państw odmowną od powiedz nadesłały Włochy natomiast brak jest jeszcze zgłoszeń Finlandii, Holandii, Danii i Austrii.

* Bawiąca w Sztokholmie kanadyjska drużyna hokejowa „Hull Volants” rozegrała trzecie spotkanie podczas swego pobytu w Szwecji. Przeciwnikiem hokeistów kanadyjskich był zespół Hammarby (Sztokholm). Mecz zakończył się zwycięstwem „Hull Volants” 4:2 (1:1, 2:1, 1:0).

* Czołowy hokeista czechosłowacki Zabrodsky doznał w czasie treningowe go meczu poważnej kontuzji ramienia. W związku z tym nie weźmie on udziału w meczu CSR — Szwecja, który odbędzie się w Sztokholmie 5 grudnia br.

* W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim amatorskich reprezentacji Anglii i Belgii, które odbyło się w hali Wembley, pięściarze angielscy rozgromili Belgów 16:0.

STREPTOMYCYNĘ odstąpię. Lublin Kościuszki 7—3c od 2 — 8. 2829

Szkolenie przodowników W. F. na Pomorzu

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy zorganizował w bieżącym roku szkolenie na kursach dochodzących w wielu miastach Pomorza. Zadaniem ich było przygotowanie przodowników w f. Kursy obejmowały szereg dyscyplin

sportowych, jak: lekkoatletyka, gimnastyka, pływani oraz tańce regionalne i zagadnienia wychowania fizycznego na koloniach letnich i wczasach.

Ogółem przeszkolono 396 mężczyzn i 167 kobiet. Do końca tego roku projektuje się dalsze tego rodzaju szkolenie w Aleksandrowie, Brodnicy i Chełmnie.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Lublinie

Sala Domu Żołnierza o godz. 10.30 drugi dzień rozgrywek w siatkówce i koszykówce z udziałem drużyn żeńskiej i męskiej — Spójni warszawskiej.

Sala Kina „Apollo” o godz. 10.30 międzypokłęgowe spotkanie pięściarskie między repr. Lublina i Łodzi.

Sala Domu Żołnierza o godz. 16.30 międzymiastowe spotkanie w grze tenisa stołowego między repr. Lublina i Krakowa.

Zwolnienia z klubów dla studentów

Na podstawie zarządzenia GUKF, Wydział Gier i Dyscypliny PZPN poleca udzielić zwolnień z klubów tym zawodnikom, którzy będąc studentami AWF zwrócą się do klubu z odpowiednią prośbą o udzielenie zwolnienia.

Jednocześnie na podstawie wyżej wymienionego rozporządzenia, Klub Sportowy AWF obowiązany jest udzielić natychmiast zwolnienia swym zawodnikom studentom AWF, po ukończeniu przez nich studiów na uczelni.

OGŁOSZENIA do „SZTANDARU LUDU” i wszystkich wydawnictw R.S.W. „Prasa” przyjmuje

BIURO OGŁOSZEN R. S. W. „Prasa”
Lublin, 3 Maja 14 i kiosk Krakowskie Przedm. 62,
oraz wszystkie Rozdzielnie Kolportażu:

Biała Podlaska

Hrubieszów

Krasnostaw

Lubartów

Tomaszów

Włodawa

Biłgoraj

Chełm

Kraśnik

Luków

Puławy

Zamość

Radzyń

CENNIK OGŁOSZEŃ

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	za słowo
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość tamy (szpalty). W tekście jest 5 łamów po 54 mm, a za tekstem — 7 łamów po 38 mm.
Tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.
W niedzielę i święta 50% drożej.
W numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.
Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Wielka ekspedycja arktyczna ZSRR—zakończona

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało order i medale uczestnikom arktycznej ekspedycji ministerstwa floty rzecznej ZSRR, którzy wspaniale wykonali polecenie rządu i przetransportowali flotę statków rzecznych z Archangielska — szlakiem północnym, do basenu rzeki Ob, Irtysza i Jenisieja.

W liście skierowanym do uczestników ekspedycji, który został opublikowany na łamach prasy radzieckiej, Józef Stalin podziękował wszystkim uczestnikom za wspaniałe wykonanie zadań rządu. Józef Stalin wyraził się z uznaniem o sukcesie uczestników tego wielkiego transportu po północnym szlaku morskim, który był pierwszą tego rodzaju wyprawą w historii żeglarswa.

Ekspedycja w niezwykle krótkim czasie przepłynęła przez rzeki, jeziora i morza ZSRR i przebyła ponad

6 tys. kilometrów na wodach morskich. Statki rzeczne płynęły o własnych siłach, bez pomocy holowników i łamaczy lodów. Statki zbudowane na stoczniach radzieckich, wytrzymały wysilenie tę ciężką próbę.

Przeplnięcie statków rzecznych przez morze zaoszczędziło państwu olbrzymie sumy i pomogło wschodnim basenom rzecznom ZSRR przewieźć dziesiątki tysięcy ton ładunków ponad plan.

Rozbudowa wsi riazańskich

Rozwój kultury w ZSRR obejmuje stale coraz większe połacie kraju, nie pozostawiając na uboczu żadnego osiedla. W obwodzie riazańskim we wszystkich prawie wioskach kolchoźnicy budują elektrownie wodne, przeprowadzają kapitalne remonty domów mieszkalnych, budują około 1200 nowych pomieszczeń dla bydła oraz wiele składów i spichlerzy. Jednocześnie kolchoźnicy budują nowe szkoły, kluby i świetlice.

Rozwój wsi kolchozowych jest wszechstronny, a uprzemysłowie nie, związane z ich rozbudową, czyni wielkie postępy. Wiele kolchozów zorganizowało produkcję materiałów budowlanych na miejscu. O intensywnej rozbudowie wsi w rejonie riazańskim świadczą 22 nowe cegielnie, które wybudowano w roku bieżącym.

UWAGA!

NAKŁADEM

UWAGA!

R. S. W. „PRASA” DELEGATURA W KATOWICACH

Wyszła z druku **Księga adresowa**
(INFORMATOR) województwa śląskiego p. t.

„Ś L A S K”

KSIĘGA TA, FORMATU A 4, OBJĘTOŚCI 528 STRON W TWARDEJ PŁOCIENNEJ OPRAWIE OBOK BOGATEGO DZIAŁU REDAKCYJNEGO, ZAWIERA DZIAŁ INFORMACYJNY, T. J. ADRESY WSZYSTKICH INSTYTUCJI I FIRM PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRYWATNYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

CENA 1 egzemplarza 2.000 zł.
Nakład ściśle ograniczony

Zamówienia kierować należy do Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Katowice, Rynek 6, tel. 361-06. Konto PKO Katowice III-6550.

Przy wysyłkach pocztowych dolicza się koszty pobrania. WYSYŁKĘ ZAMÓWIONYCH KSIĄŻEK w PRZEDPŁACIE ROZPOCZYNAJEMY W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

63)



Agent zaopatrzeniowy Moose był najspokojniejszy ze wszystkich — siedział bawiąc się niedbalą ołówkiem; nie oczekiwał burzliwej dyskusji nad sprawozdaniem. Zdaniem jego, nie było po temu podstaw: za rok ubiegły gmina nie była państwu winna, można więc było oczekiwać, że i przyszły rok minie gładko i bez trudności. Nie zamierzał wystąpić z krytyką referenta; koniec końcem takie sprawy, jak remont maszyn czy zapewnienie nawozów sztucznych gminie, nie dotyczyły go bezpośrednio.

Nie tak pokojowo usposobieni byli pełnomocnicy wiejscy. Łysy, mały Kadakas ze wsi Toola krzywiąc usta przechylał się w stronę ciężkiego, siedzącego prosto na krześle Huugona Murda, i szeptał mu coś na ucho. Murd, przecierając okulary chusteczką tabaczkowego koloru, kiwał głową na znak zgody. Pełnomocnikom wiejskim zdawało się, że ich przewodniczący zaniedbał trochę sprawy nawozów sztucznych: sąsiednia gmina na przykład otrzymała o dwadzieścia ton azotniaków więcej.

I wiejski kowal Peeter szykował również jakąś pigułkę Jansonowi. Mówiła o tym udana, przesadna obojętność, z którą patrzył na referenta, kryjąc swój

przenikliwy wzrok pod zaczerwienionymi, opuchniętymi powiekami. Kiedy Janson wspominał w sprawozdaniu o trzech nowych kuźniach, założonych w gminie, Peeter splótł olbrzymie jak obcegi ręce na kolanach — ręce te ani rusz nie pasowały do jego wąskich ramion, wydawały się jakieś obce — i uśmiechnął się zgryźliwie.

Pewien niepokój odczuwał również kierownik wydziału rolniczego gminy — Kohala. Janson powiedział w sprawozdaniu, że w gminie zakończono już reformę rolną i że wszystkim chłopom wydano akty, uprawniające ich do bezterminowego użytkowania ziemi. Kohala wiedział, że na ogół to prawda, ale że pozostały jeszcze jakieś sporne pola i łąki i to z powodu niedopatrzenia ze strony wydziału rolniczego — a więc jego, Kohali. Gdyby dobrze poszukać, znalazłby się też inne niedociągnięcia: opóźniają się z ustaleniem funduszu nasiennego u chłopów. Kohala patrzył spoje łba na Muuli, który przesłaniając dłonią oczy robił sobie no tatki. Artur Kohala nie wątpił, że Muuli z pedantyczną dokładnością wszystko zapisuje szykując się do dyskusji.

Jedna tylko Selma Karu nie uroniła ani słowa ze sprawozdania Jansona i jednakowo uważnie słuchała wszystkiego, o czym przewodniczący mówił — o nawozach, o terminach prac rolnych, o traktorach, o remoncie bron i pługów. Janson sypał wielkimi liczbami: mówił o setkach ton nawozu i nasion, przeznaczonych na pola Koordi. Wszystko to wyglądało imponująco w porównaniu z tym skromnym gospodarstwem, którym zarządzała ona od pewnego czasu: niewielka zimna sala Domu Ludowego, przerobiona tymczasowo ze starego murowanego spichrza; książek mało, a plaka-

tów jeszcze mniej. Nie ma nawet krzeseł; artyści kółka dramatycznego charakteryzują się w niewielkim, wystawionym na przeciągi pokoiku obok sceny, siedząc na połamanych stołkach i pniaczkach. I Selma Karu przemysłowała teraz, jak zwiększyć te małe siły, żeby dopomóc przy zbliżającym się siewie.

Janson skończył sprawozdanie i młody Uusman otworzył dyskusję.

Pierwszy wystąpił kowal Peeter. Głos jego brzmiał nieoczekiwanie dzwicznie; mówił jakoś samymi pytaniami, z których wynikało zresztą wyraźnie, co kowal chciał powiedzieć.

— Czy towarzysz Janson jest przekonany, że w kuźniach, które wymienił, palą się ogniska, jak to powinno być w porządnym kuźniach, i że pracuje się tam bez przerwy? Czy jest on pewien, że kowale mają wszystko, czego trzeba do pracy — węgiel i żelazo, i że spokojnie podkuwają konie, naprawiają pługi i wozy? Czy Janson pomógł, by kuźnia Tatrika otrzymała węgiel? A podkowy?

Pełnomocnik wiejski Murd, patrząc z wyrzutem spoza połyskujących okularów, wyraził otwarcie wątpliwość, czy gminny komitet wykonawczy zrobił rzeczywiście wszystko, by zapewnić gminie sztuczne nawozy na wiosnę? Janson niepotrzebnie chełpił się cyframi. Jeśli się im uważnie przyjrzymy, okaże się że całkiem nie jest tak dobrze: przywieziono na przykład tylko superfosfat, a w sąsiedniej gminie Madiste postarano się i o kaimit, i o mąkę kostną, i o saletrę. Do spółdzielni wiejskiej dostarczono tylko pługów, a nie ma siewników i kultywatorów — wszystko to w mieście jest; gminny komitet wykonawczy mógłby się tym zająć i zażądać wszystkiego, co jest potrzebne.

III Podokręg ZEOL wykonał plan 3-letni

(fb) — W ramach planu 3-letniego wybudowano w Białej Podlaskiej elektrownię, obejmującą swym zasięgiem powiaty bialski i radzyński oraz część powiatów łukowskiego, siedleckiego i włodawskiego.

Budowę przeprowadzono sposobem gospodarczym, zmniejszając koszty do 65 mil. złotych.

Poza tym wybudowano 200 km linii wysokiego napięcia i 80 km

linii niskiego napięcia, 17 stacji transformatorowych oraz 3 rozdzielnie wysokiego napięcia: w Białej, Siedlcach i Radzynie. Koszt budowy linii wysokiego napięcia łącznie z podstawami i rozdzielniami wynosi około 110 mil. zł. i jest pokryty z dotacji państwowych. Przy budowie sieci położono specjalny nacisk na elektryfikację wsi, których włączono do sieci 25 kosztem około

204 mil. zł. Blisko 60 proc. sumy, przeznaczonej na elektryfikację, wpłaciły samorządy gminne.

Wykonane prace przez III Podokręg ZEOL w Białej stawiają go jako pierwszy w województwie w prowadzonym współzawodnictwie pracy. Do uzyskania tych osiągnięć przyczynili się inż. ob. Czesław Nahorski i kierownik techniczny ob. Adam Fedak, którzy zaczęli pracę w III Podokr. z dwoma monterami i ludźmi zupełnie nieobeznanymi z fachowymi robotami w dziedzinie energetyki. Całość przeprowadzonych robót stanowi wykonanie planu 3-letniego.

TPD w Radzynie otacza opieką dzieci wiejskie

Dnia 23 listopada br. odbyło się w Radzynie walne zebranie Tow. Przyjaciół Dzieci, na którym złożono sprawozdanie z działalności Towarzystwa w ostatnim okresie.

Ubiegłego lata zorganizowano 12 dziecińców, w których znalazło wyżywienie i opiekę 426 dzieci. Opiekę nad najmłodszymi za początkowo przez założenie żłobka we wsi Łózki gm. Zahajki dla 18 dzieci. Matki były bardzo zadowolone z opieki w żłobku.

W planie pracy na rok przyszły zaprojektowano założenie 3 dalszych żłobków, jednego przedszkola, kolonii i półkolonii dla 500 dzieci. TPD przystąpi do werbowania nowych członków na te

Sprostowanie

Do wczorajszej recenzji „Jęgor Bułyczow” w czasie skręcania ręko pisu wkraśli się błąd. Mianowicie przy końcu 3 akapitu w 1-ej spalinie powinno być — oczywiście „oczekująca tych przemian Aleksandra”.

Kronika województwa

BIAŁA PODLASKA

W Osadzie Łomazy uruchomiono dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia stronnictw ludowych Uniwersytet Niedzielny, pozostający pod opieką Zw. Samopomocy Chłopskiej. Wykłady na uniwersytecie obejmują referaty i pogadanki na aktualne tematy i są prowadzone przez m.ś.ś. nauczycielstwo oraz prelegentów z Białej. Sluchacze Uniwersytetu Niedzielnego korzystają z radia i prasy. (dan)

Zespół „Żywego Słowa” z Lublina wystąpił w Białej z audycją poświęconą twórczości Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza. Wększość słuchaczy stanowiła młodzież szkolna. (dan)

Młodzież z osady Łomazy, zrzeszona w Ochotniczej Straży Pożarnej, wystawiła z dużym powodzeniem sztukę „Poznań jedynaczka”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Dochód z imprez przeznaczono na cele OSP. (dan)

BIŁGORAJ

Zarząd Miejski odda w najbliższym czasie do użytku publicznego przebudowaną łaźnię miejską, w której będzie zwiększona ilość pryszniców i ulepszone urządzenia wewnętrzne. Koszty przebudowy pokrywa częściowo Zarząd Miejski, a częściowo w opłaca się z dotacji państwowych. (rs)

Od sierpnia br. Państw. Przedsiębiorstwo Miernicze, Oddział w Kielcach przeprowadza w Biłgoraju pomiary, mające na celu scalenie działek budowlanych. Pomiary te rozpoczęto przed kilku laty i nie doprowadzono ich wtedy do końca. W pracach bierze udział 5 mierniczych i miejscowi robotnicy. (rs)

CHEŁM

W ubiegłym roku rozpoczęto budowę stadionu sportowego w Chełmie. Wszystko zapowiadało się jak najlepiej, lecz prace po pewnym czasie przerwano. Społeczeństwo i

renie całego powiatu i powłaze swą działalność z pow. referatem zdrowia.

W skład nowowybranego zarządu weszło 9 osób z ob. Dubajem, dyrektorem Średn. Szkoły Zawodowej, jako przewodniczącym na czele oraz 5 osób do komisji rewizyjnej. Godna poparcia akcja opieki nad dziećmi, prowadzona przez TPD, powinna znaleźć poparcie u społeczeństwa radzyńskiego w formie zapisywania się na członków towarzystwa.

Śladem naszych artystów

Robotnicy z tartaku w Długim Kącie zapraszają młodzież z Majdanu Nepryskiego

W ślad za ukazaniem się w naszym piśmie reportażu pt. „Majdan Nepryski pierwszą murowaną wsią na Zamojszczyźnie” otrzymaliśmy list od kierownictwa Tartaku Państwowych w Długim Kącie, w którym robotnicy zapraszają młodzież z Majdanu Nepryskiego na wszystkie imprezy, organizowane w świetlicy tartaku. Istnieje przy niej

kolo teatralne, które dało szereg przedstawień nie tylko we własnej świetlicy, ale w Krasnobrodzie, Belżcu i Józefowie. Zabawy towarzyskie i uroczystości uroczalea orkiestra istniejąca również przy tartaku.

Zarówno do kolo teatralnego jak i zespołu orkiestralnego przy tartaku należy wiele młodzieży z Majdanu Nepryskiego i mamy nadzieję, że zaproszenie robotników skieruje młodzież z Majdanu do świetlicy tartacznej.

Pół miliona zasiłku dla hodowców tomaszowskich

(td) — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło dla hodowców rozpłodników w powiecie tomaszowskim pół miliona złotych zasiłków. Pieniądze rozdzieliła powiatowa komisja. Zasiłek ten zachęci gospodarzy do utrzymywania stacji kopulacyjnych jak również do zwiększenia ilości hodowców rozpłodników.

Pow. Biała zakończy przedterminowo kontraktację trzody chlewnej na II kwartał 1950 r.

(fb) — Mieszkańcy powiatu Biała Podlaska mają do zakontraktowania w II kwartał 1950 r. — 8 tys. tuczników. Do dnia 24 listopada br. za

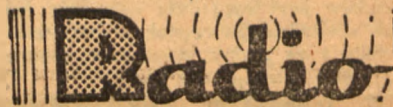
Robotnicy rolni Lubelszczyzny do Marszałka Rokossowskiego

W ostatniej naradzie kulturalno-oświatowej kierowników świetlic i instruktorów socjalnych z majątków PGR, PZHR, UMCS i PINGW wzięło udział 45 osób z okręgu lubelskiego. Po wysłuchaniu referatu sekretarza Zarządu Okr. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych — tow. Strachoty, omawiającego obecną sytuację na arenie międzynarodowej, zebrani wysłali do Marszałka Konstantego Rokossowskiego depeszę następującej treści: „Kierownicy świetlic i instruktorzy Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych okręgu lubelskiego witają gorąco powrót syna warszawskiej klasy robotniczej do Polski i objęcie stanowia.

ska ministra Obrony Narodowej. Równocześnie wyraża głęboką ufność w słusność poczyniań Rządu Polski Ludowej i widzą w powrocie Marszałka do Polski dalsze wzmocnienie odrodzonego Wojska Polskiego, stojącego na straży granic oraz gwarancję wywalczenia światowego pokoju”.

Na naradzie dokonano przeglądu działalności świetlic w ostatnim okresie, który wykazał jeszcze niedociągnięcia w pracy kulturalno-oświatowej. W związku z tym postanowiono sobie za zadanie w najbliższej przyszłości dążyć do uaktywnienia politycznego robotników rolnych przez odczyty i pogadanki, powiązać pracę w świetlicach z zagadnieniami produkcji rolnej, oszczędności i racjonalizacji, i wzmacniać łączność między wsią i miastem za pośrednictwem występów zespołów artystycznych.

Dążąc do podniesienia kultury na wsi kierownicy świetlic i instruktorzy socjalni zaopiekują się kursami dla analfabetów i będą zakładać Ludowe Zespoły Sportowe oraz urządać wycieczki. W każdej świetlicy będzie się prowadzić gazetkę ścienną i zorganizuje zespoły pięknego czytania, samokształcenia i kursy języka rosyjskiego. W majątkach, gdzie zespoły robotników są nieliczne, skład uzupełni się młodzież z okolicznych wsi. Praca kulturalno-oświatowa będzie prowadzona według opracowywanych miesięcznie i kwartalnie planów.



NIEDZIELA, 27 LISTOPADA WARSZAWA na fali 1339,3 m.

8,00 Dziennik poranny. 9,50 Pogodanka naukowa. 10,40 „Głos mają kobiety”. 11,00 Muzyka rozrywkowa. 11,35 Wszelchnia Radiowa. 12,00 Dziennik południowy. 12,15 Poranek symfoniczny. 13,00 Audycja poetycka. 13,45 Z życia ZSRR. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Lekka muzyka dwuforteplanowa. 16,40 „Walka o kauczuk”. 17,00 „Manon” — opera. 19,15 „O zachodzie słońca” — montaż poetycki. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,40 „Wieczorna serenada”. 21,00 Zagadki literackie. 21,20 Brzeziński — Sonata D-dur. 22,15 Wiadomości sportowe. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Koncert symfoniczny.

MOSKWA po polsku

15,15 — 16,00 (na fali 25,23, 30,67, 31,65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich.

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik. Przegląd prasy. Lekcja języka rosyjskiego. Muzyka. 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik. Z życia ZSRR. Na tematy międzynarodowe. Nowości kulturalne tygodnia. W krajach demokracji ludowej.

22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik. Na tematy kulturalne. Komentarz dnia. Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin. 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12. A — 29168

Ogórków w zimie nie zabraknie 8.993 beczki zakwaszono w Terespolu

(fb) — Miasteczko Terespol w powiecie bialskim znane jest od dawna z uprawy ogórków i wyrobów tamtejszej kwaszarni. Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Białej, która prowadzi obecnie kwaszarnię w Terespolu, przygotowała do zaopatrzenia spółdzielni spożywczych w całym kraju 8.993 beczki kwaszonych ogórków.

Dotychczas wysłano w różnych kierunkach około 4 tys. beczek oraz duże ilości kapusty, czosnku i cebuli na eksport.

Odpowiedzi korespondentom

Wszystkim naszym korespondentom przypominamy jeszcze raz, że na korespondencjach należy dopisać „dział terenowy”, gdyż ułatwia to rozdział korespondencji i zapobiega gubieniu się listów.

kontraktowali już 70 proc. ogólnej ilości. Przekroczenie planu i wykonanie go przed terminem roku-je współzawodnictwo, prowadzone przez Gminne Spółdzielnie Sch., w którym wyróżnili się G. S. w Zablociu za 115 proc. dostaw tuczników i G. S. w Huszycy — 110 proc. dostaw tuczników. Godnym podkreślenia jest fakt, że gminy te są w większości zamieszkałe przez średniolnych i matorolnych gospodarzy.

Dla zachęcenia szerszych mas gospodarzy wiejskich do chowu trzody chlewnej, wyznaczono dodatkowe premie w formie nadwyżki za 1 kg dostawionego tywca w wysokości 8 zł od 1 kg w okresie zimowym i 12 zł od 1 kg w okresie letnim.

MŁODZIEŻ I D



Podsumowanie dyskusji na Zjeździe ZMP

Mobilizowanie energii i zapału młodzieży do zadań produkcyjnych i spółdzielczych podejmie ZMP

Podsumowania dyskusji na Wojewódzkim Zjeździe ZMP dokonał kol. Góral ski del. Zarządu Głównego ZMP. Podajemy je w streszczeniu.

102059 godzin ponad plan pracowali junacy SP w październiku

Podsumowanie wyników hufców pracy SP za miesiąc październik wykazało dalsze sukcesy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w wojew. lubelskim. Wobec tego, że roczny plan prac trzydniowych został wykonany już w miesiącu wrześniu, październik przyniósł naszej gospodarce narodowej 102.059 dodatkowych godzin pracy ponad plan. W pracach tych na terenie województwa lubelskiego brało udział 49.806 junaków i junaczek.

M. in. 13.207 dniówek przepracowało przy robotach wodno-melioracyjnych, 11.810 dniówek w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 14.841 dniówek na rzecz poszczególnych samorządów gminnych. Plan prac na miesiąc październik został wykonany w 102 proc.

Uczestnictwo młodzieży w pracach trzydniowych uległo znacznej poprawie — dzięki młodzieżowemu aktywowi ZMP, który przodkuje w pracy i w organizacji współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. Wydajność pracy junaków jest dosyć duża — należy jednak stwierdzić, że częstokroć brak zrozumienia ze strony inwestorów hamuje najlepsze intencje młodzieży.

W zespołowym współzawodnictwie pracy przodują hufce Gimn. i Lic. im. Arciszowej, Gimn. i Lic. Zamojskiego, wykonujące ponad 150 proc. normy, Gimn. i Lic. im. Wł. Jagielly w Krasnymstawie (użytkuje do 320 proc. normy) oraz hufce gminne Jarczów i Kotłice w pow. tomaszowskim, wykonujące po 200 proc. normy.

W indywidualnym współzawodnictwie najlepsze rezultaty osiągają: junak Witold Buraczyński, junaczka Halina Sowińska i Janina Skalska z Gimn. i Lic. Zamojskiego w Lublinie (200 proc. normy). Junaczki: Barbara Szczuka, Urszula Ciechoć i Zofia Rola (120 proc. normy).

Szeroką, zakrojona akcja, mająca na celu popularyzowanie znaczenia prac trzydniowych wśród starszego społeczeństwa i młodzieży, prowadzona

przez PZPR, ZMP i kadre „SP” daje coraz to lepsze wyniki. Świadczy o tym stały wzrost frekwencji na zajęciach, podnoszenie wydajności pracy oraz wzrastająca liczba junaków, biorących udział we współzawodnictwie.

Młodzież ZMP i SP uczci dzień urodzin Stalina

Młodzież robotnicza zatrudniona w Państw. Fabryce Pasów i Uprzęży oraz w Fabryce „Włókno Krajowe” zorganizowana w kołach ZMP oraz w hufcach SP podjęła następującą rezolucję:

„My, ZMP-owcy i junacy hufca SP przy Państw. Fabryce Pasów i Uprzęży oraz przy Fabryce „Włókno Krajowe”, zamieszkali w Lublinie, mieście, które jako jedno z pierwszych zostało wyzwolone spod jarzma okupanta niemieckiego dzięki genialnej strategii Wielkiego Wodza Związku Radzieckiego Generalissimusa Józefa Stalina pragnąc uczcić dzień Jego urodzin zobowiązujemy się:

- poznać wielki dorobek naukowy Józefa Stalina,
- zaznajomić pracowników naszej fabryki z życiorysem J. Stalina,
- podnieść poziom ideologiczny i wykształcenia liniowego naszego hufca,
- przygotować specjalną gazetkę ścienną poświęconą życiu Wielkiego Obroncy pokoju świata,
- założyć koło TPPR,
- pracować coraz wydatniej dla dobra Ludowej Ojczyzny na wzór młodzieży Związku Radzieckiego.

Jesteśmy pewni, że inicjatywę naszą podejmą inne hufce SP i młodzież ZMP miasta Lublina i województwa, aby godnie uczcić dzień urodzin Wielkiego Przyjaciela młodzieży polskiej J. Stalina.

Dyskusja wykazała, że lubelska organizacja ZMP w ciągu 16 miesięcy pracy osiągnęła poważne wyniki. Dzięki systematycznej pracy ZMP coraz szerzej oddziaływało na młodzież robotniczą i chłopską. Wyrazem tego jest skupienie w naszych szeregach 50 tys. młodzieży Lubelszczyzny. Widzimy poważne wyniki osiągnięte przez Koła ZMP przy mobilizowaniu do zadań produkcyjnych. Słyszeliśmy o młodzieżowych brygadach produkcyjnych i młodych przodownikach pracy, o osiągnięciach ZMP uzyskanych przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. ZMP-owcy biorą też udział w akcji o lepsze wyniki nauczania. Jest rzeczą widoczną, że autorytet organizacji lubelskiej stale wzrasta.

Konfrontując te osiągnięcia z nakreślonymi zadaniami i możliwościami ZMP dochodzimy do wniosku, że ZMP-owska organizacja lubelska ma, mimo tych osiągnięć, jeszcze dość znaczne braki. Jeżeli chodzi o samą dyskusję nie wszyscy dyskutanci mówili o istotnych sprawach, ale byli i tacy, którzy poruszali bardzo ważne zagadnienia. Słyszeliśmy uwagi o udziale ZMP w walce o postępową treść nauczania oraz o czułości organizacyjnej.

Dyskusja pokazała jak należy pracować i pokazała dorobek poszczególnych kół. Dyskusja powinna być również wyraźnie wykazać błędy i braki i mówić o sposobach usunięcia tych braków i naprawienia błędów.

Mówca zaznacza, że niektórzy koledzy biorący udział w dyskusji nie dostatecznie rozumieją zadania organizacji. Poza problematyką, która wyłoniła się w dyskusji należy wysunąć dwie sprawy. Jedną z nich jest sprawa naszego udziału w produkcji — drugą sprawa budowy spółdzielni produkcyjnych. Podczas naszych obrad powinniśmy byli więcej mówić o naszej pracy produkcyjnej. Wydaje mi się, że to nie zostało zrobione. Zadania, które chcemy osiągnąć przez pracę produkcyjną stawiałyśmy trochę jednostronnie. Mobilizując młodzież do pracy produkcyjnej powinniśmy pamiętać, że ma ona dwójaki cel: bezpośredni cel ekonomiczny, a oprócz tego cel wychowawczy. Naszym zadaniem wychowawczym jest ukształtowanie psychiki nowego człowieka i wyrobienie nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

Na naszym zjeździe był referat o zadaniach ZMP na wsi. Slabym punktem w dyskusji było to, że niedostatecznie omówione zostało to co już zostało zrobione, jakie mamy trudności i jakie w związku z tym mamy zadania przed sobą. ZMP orga-

nizuje 8 młodzieżowych spółdzielni produkcyjnych w województwie lubelskim. Ale wszyscy wciąż jeszcze za mało wiemy o tych spółdzielniach. Pamiętać należy, że są to placówki, na które patrzy cała Lubelszczyzna i obserwuje uważnie ich rozwój. Nie wystarczą piękne deklamacje o spółdzielczości, ale potrzebna jest nieustanna troska o te placówki, o ich rozwój ekonomiczny i społeczny. Istniejące już na terenie Lubelszczyzny Młodzieżowe Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne powinny w ciągu najbliższych tygodni przekształcić się w prawdziwe wzorowe spółdzielnie. Dopiero wtedy można będzie mówić o budowie dalszych spółdzielni.

Jeżeli chodzi o zadania stojące przed organizacją ZMP w związku z budową spółdzielczości produkcyjnej, to można je ująć w trzech punktach: 1) tam gdzie powstaje spółdzielnia produkcyjna, musi być konieczne Koło ZMP; 2) do spółdzielni produkcyjnej należy mobilizować ludzi uświadomionych pod względem ideologiczno-politycznym, którzy będą pionierami spółdzielni produkcyjnej; 3) w spółdzielniach produkcyjnych należy tak pracować, aby członkowie spółdzielni mogli jak najszybciej przyswajać sobie i stosować w praktyce nowe formy i metody gospodarowania.

Żeby te trzy zadania wypełnić, potrzebny jest cały zespół środków materialnych i moralnych, którymi powinno rozporządzać Koło ZMP, po zostające w ścisłym kontakcie z Zarządem Powiatowym ZMP.

Kończąc podsumowanie dyskusji, mówca podkreśla, że zarówno referaty, jak i dyskusja wykazały, iż młodzież ZMP Ziemi Lubelskiej jest w stanie te zadania realizować.

Praca — drogą do awansu



Kolega Władysław Denysiuk, delegat na Zjazd Wojewódzki ZMP z Lublina. Jest synem chłopca ze wsi Adamów, pow. chełmski. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W czasie okupacji pracował jako robotnik drogowy, ale zawsze marzył o pracy w fabryce. Gdy powstała Polska Ludowa otworzyły się szeroko bramy szkół i fabryk przed młodzieżą wiejską; wtedy spełniło się marzenie kol. Denysiuka. Zaczyna on pracę w Fabryce im. Mariana Buczka.

Pilnością, uczciwością i pracowitością wyróżnia się wśród młodzieży tej fabryki. W roku 1947 zostaje przewodniczącym koła fabrycznego ZWM. Jest czynnym członkiem ORMO, TPPR, PCK oraz Związku Zawodowego. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych zostaje jednogłośnie wybrany przewodniczącym Zarządu Fabrycznego ZMP. Po zorganizowaniu współzawodnictwa pracy kol. Denysiuk zostaje młodzieżowym przodownikiem pracy, porównując przykładem swoim całą młodzież w fabryce. Wysłany przez Zarząd Wojewódzki do szkoły organizacyjnej ZMP kończy ją z wynikiem bardzo dobrym i obecnie pracuje w ZW ZMP jako referent robotniczy.

Kol. Denysiuk jest przykładem w jaki sposób przez sumienną pracę produkcyjną i społeczną młodzież robotnicza osiąga awans społeczny.

Zapał, humor i werwa oto cechy junaczek SP przy pracy

Mimo nie zawsze sprzyjającej obecnie pogody, na terenie przyszłej Dzielnicy Uniwersyteckiej może my codziennie spotkać ochotnicze grupy i hufce „SP” uwijające się przy robotach nad „zbrojeniem” tej części miasta. Groźny wyraz „zbrojenie” oznacza po prostu zakładanie rur kanalizacyjnych i wodociągowych w miejscach, gdzie w przyszłości będą przebiegały ulice.

Przed paru dniami odwiedziliśmy teren robót, gdzie przy zasypywaniu dołów, w których ułożono rury kanalizacyjne, pracowała kilkudziesięciosobowa zorganizowana w hufcu „SP” grupa uczennic z Gimn. i Liceum Ogólnokształcącego i Handlowego M. Sobolewskiej.

Wydawałoby się, że zasypywanie głębokiego na 3—4 m, szerokiego na 1 m i długiego na 35 m dołu nie jest łatwym zadaniem dla młodych dziewcząt. Zapał, humor i werwa świadczą jednak, iż nie jest tak źle. Junaczki wiedzą, że pracują dla siebie, że pracą swą przyczyniają się do szybszego wybudowania Miasteczka Uniwersyteckiego. Przecież niejedna z nich będzie w przyszłości w gmachach, które tu będą w najbliższej przyszłości wzniesione.

Nawiązując pogawędkę z kome-

dantką hufca ob. Czarnoluską. Dowiadujemy się od niej, że hufiec już kilkakrotnie brał udział w „trzydniówkach”.

— Pracowałyśmy już przy budowie Bazy Lniarskiej przy ul. Łęczyńskiej, na terenie stadionu sportowego przy Al. Gen. Świerczewskiego i przy układaniu chodników na ul. Kunickiego — objaśnia komendantka.

W toku dalszej rozmowy okazuje się, że kilka uczennic zdążyło już zdobyć zaszczytne miano przodownice pracy. Oto ich nazwiska: Środek Ewa, Gronkowska Alicja, Galdzińska Halina i Słomka Henryka.

Najważniejsze jest to — powiada z uśmiechem ob. Czarnoluska, że na sze przodownice przodują również w nauce Szkoła może być z nich dumna.

...

O kilkadziesiąt metrów dalej pracuje ochotnicza grupa członków cechów ślusarzy samochodowych, zegarmistrzów i jubilerów. Dziewczęta „po cichu” współzawodniczą z tą grupą i mimo, że członkowie cechów mają też swoich „asów” w osobach ob. ob. Jana Szklarza, Eugeniusza Popko i Wacława Miozka — nie ustępują pod względem wydajności pracy mężczyznom. F. Pr.

Konferencja aktywu szkolnego ZMP

Zarząd Miejski ZMP w Lublinie organizuje dnia 27 listopada w sali Gimnazjum i Lic. Unii Lubelskiej konferencję aktywu szkolnego ZMP i dyrektorów szkół.

Celem konferencji będzie omówienie postępów w nauce młodzieży ZMP. Początek konferencji o godz. 10-cj.



Grupa junaczek SP z hufca przy Gimn. i Lic. M. Sobolewskiej pracuje ochotczo przy budowie Dzielnicy Uniwersyteckiej. — Radosne uśmiechy na twarzach świadczą o tym, że pracę tę wykonują z zadowoleniem.